CENA 20 MAREK.



A. GR. OSTROWSKA KLISZ. „ZORZA" KRAKÓW.

Nr. 12. Kraków, 30 grudnia 1920. Rok II.

MARYAN Z^E GRODKOWA HR. ŁOŚ.

Historya powstania nadruków ukraińskich na znaczkach pocztowych cesarstwa rosyjskiego.

Będąc referentem ochrony zabytków historycznych na Ukrainie [1]), dołożyłem również starań, aby wyświetlić fachowo, z punktu widzenia historycznego, historyę powstania tak licznych i różnorodnych gatunków godeł ukraińskich na znaczkach byłego ces. rosyjskiego, i zebrać informacye jak najszersze z dziedziny filatelistyki ukraińskiej. Przeważną część moich informacyi zasiągnąłem u dygnitarza poczt ukraińskich, znającego znakomicie całą tę historyę. Pan Spirydyon Michajłowicz Nawrocki, naczelnik okręgu pocztowego podolskiego i zastępca ukr. ministra poczt i telegr., obznajmił mnie dokładnie z tą historyą i prosił mnie, abym ją opublikował.

Według mego zdania, ów informator jest znakomicie obeznany z tą historyą, bezsprzecznie może i najlepiej na całej Ukrainie. W zupełności przeto można polegać na jego informacyach.

1. *Znaczki rosyjskie wydania 1909/11/14 z przedrukiem godła Ukrainy.* — W pierwszych chwilach powstania państwa ukraińskie-

[1]) Z zapisków referenta ochr. zabytków na Ukrainie z działu „Filatelistyka wojenna", Kamieniec Podolski, d. 19/V 1920.

go, na byłych ziemiach ces. rosyjskiego, urzędy pocztowe ukraińskie posługiwały się znaczkami pocztowymi rosyjskimi, bez żadnych nadruków, edycyi 1909 — 1914, ząbkowanymi i ciętymi, jakoteż romanowskimi. — Działo się to mniej więcej do połowy grudnia 1917 roku. — W roku 1917 również i Bessarabia należała do młodego państwa ukraińskiego, wraz ze swoją stolicą Kiszyniewem. W Kiszyniewie istniał tak zwany Centralny Okręg pocztowy, obejmujący również całą gubernię podolską. Okręg pocztowy kiszyniewski posiadał ogromne zapasy znaczków poczt rosyjskich, wartości około 5 milionów rubli carskich. Lecz niebawem wojska rumuńskie, w grudniu 1917 r., zawładnęły Bessarabią. W tym czasie szerząca się rewolucya i bolszewizm zawładnęły także Kijowem i Kamieńcem Podolskim. Ukraińskie centralne władze uciekły do Żytomierza. Lecz już w styczniu 1918 r., po odebraniu Kijowa z rąk bolszewickich, przy pomocy państw centralnych, władze podejmują nanowo organizacyjną pracę.

Władze ukraińskie dzielą okręg pocztowy kiszyniewski na dwie części: 1) Na dyrekcyę kiszyniewską i 2) okręg Kamieńca Podolskiego (okręg podolski). W lipcu 1918 r. dyrekcya kiszyniewska, będąca pod zarządem władz rumuńskich, zwalnia cały były personal ukraiński ze służby i wydaje im dwumiesięczną pensyę — pocztowemi znaczkami rosyjskiemi, pochodzącemi z zapasów dawnego okręgu podolskiego! Urzędnicy ci, powróciwszy do kraju z ogromnemi wprost ilościami znaczków poczty rosyjskiej, starali się przeto spieniężyć je w urzędach pocztowych Ukrainy po znacznie zniżonej cenie, dochodzącej nieraz do czwartej części nominalnej wartości. To stało się powodem wielkich nadużyć na pocztach ukraińskich. Wówczas dyrektor Okręgu podolskiego p. Spirydyon Michajłowicz Nawrocki telegraficznie porozumiał się z ministrem poczt ukraińskich w Kijowie i poradził mu, aby natychmiast na całym obszarze państwa ukr. ostemplowano wszystkie zapasy znaczków pocztowych państwowem godłem ukraińskiem. W ten sposób chciano położyć kres zalewowi poczt państwowych przez znaczki poczt. pochodzenia nieukraińskiego. Minister poczt, zgadzając się na tę propozycyę, również drogą telegraficzną wydał polecenie, aby natychmiast ostemplowano znaczki pocztowe godłem państwowem ukraińskiem na całym obszarze Ukrainy. Rozkaz ten otrzymały wszystkie okręgi centralne pocztowe. Telegram nie wspominał nic tylko o wielkości i jakości godła państwowego. Przeto każdy dyrektor okręgu na gwałt zamawiał pieczęcie ręczne i rozkazał wszystkie zapasy w swoim okręgu przestemplować. — Znaczki poczt. romanowskie nie znajdowały się już wówczas w okręgach centralnych, gdyż poprzednio już ściągnięto je do Kijowa.

Tem właśnie tłumaczy się taka różnorodność typów godeł państwowych ukraińskich. Okręgi były następujące: Generalny okręg kijowski: 1) Okr. podolski z dyr. w Winnicy, 2) charkowski, 3) jekaterynosławski, 4) odesski, 5) połtawski.

II. *Znaczki pocztowe „Romanowskie“ z przedrukiem godła państwowego Ukrainy.* Znaczki „Romanowskie“ na specyalny rozkaz ukraińskiego Ministerstwa poczt zostały ściągnięte w r. 1917 z obszaru całej Ukrainy do Kijowa. I tamże ostemplowano je godłem ukraińskim w r. 1918 (typu kijowskiego). Ponieważ znaczki te zostały wycofane na rozkaz telegraficzny, parę mniejszych urzędów pocztowych prowincyonalnych, z powodu zajść wojennych, nie nadesłało do okręgu swoich zapasów. Oczywiście — były to znikome wprost ilości. Po ośmiu miesiącach wszystkie poczty przedkładały swoje zapasy znaczków do stemplowania w okręgach, przeto kilka tych pomniejszych urzędów pocztowych nieświadomie wysłało i „Romanowskie“ znaczki do okręgu. Okręg przez przeoczenie przestemplował je swojemi godłami. W ten sposób tłumaczy się, że na znaczkach „Romanowskich“ powstały inne typy godeł ukr., jak w Kijowie. Ale jak zaznaczyłem, znaczków tych każdy okręg posiadał najwyżej do 1000 sztuk lub mniej.

Podolska centrala pocztowa w Kamieńcu Podolskim przestemplowała następujące ilości znaczków poczt „Romanowskich“:

1-kopiejkówek — 200 sztuk, 7-kopiejkówek 200 sztuk, 7-kop. z wart. przedwoj. 10 kop. 200 sztuk, 1-rublowych 2 sztuki, czyli razem było 602 sztuk w obiegu roman. znaczków z przedrukiem typu podolskiego. Parę okazów

takich widziałem właśnie u p. Nawrockiego w Kamieńcu Podolskim. Znaczki romanowskie z przedr. typu „Podole“ autentyczne dwie sztuki posiadam w swoim zbiorze, otrzymawszy je od p. Nawrockiego.

III. *Bolszewickie znaczki pocztowe z przedrukiem ukr. godła państwowego typu Winnica.* W czasie zdobycia Żmerynki w r. 1918 przez bolszewików, władze sowieckie znalazły kolosalne zapasy znaczków pocztowych ukraińskich, pozostawionych tam w głównym ekonomacie okręgu podolskiego. Bolszewicy zniszczyli kompletnie te zapasy, ekonomat zaś zapełnili równocześnie swojemi znaczkami (wyd. sow. wart. 35 kop. i 70 kop.) ogólnej wartości nominalnej 50.000 sow. rubli. Niebawem pułkownik ukr. Udowiczenko zdobywa Żmerynkę, a władze pocztowe ukr. wracają na swoje dawne stanowiska. Wówczas dyrektor poczty winnickiej, z powodu wielkiego zapotrzebowania znaczków pocztowych, przestemplował sowieckie znaczki godłem państwowem. Ale równocześnie zawiadomił o tem swego przełożonego, t. j. dyr. okręgu p. Nawrockiego, posyłając mu dwa znaczki na wzór. Wówczas p. Nawrocki wydał rozkaz spalenia całego nakładu i zniszczenia stempla. Równocześnie usunął winnego z zajmowanego przezeń stanowiska, wytaczając mu śledztwo dyscyplinarne. Śledztwo ustaliło, że owe znaczki rozeszły się w międzyczasie po całym okręgu podolskim, zostały one w sumie 180 sztuk sprzedane przy okienku poczty w Żmerynce. Nieznaczną część, bo tylko 320 sztuk, zakupiła w Żmerynce misya szwajcarska wojskowo-sanitarna. Od tego czasu więcej nie kursowały owe znaczki. Akta zaś tego śledztwa znajdują się w archiwum ukr. ministerstwa poczt i telegrafów.

Wobec tego faktu zaznaczam, że pojawiające się w handlu filatelistycznym — nawet w większych ilościach — sowieckie znaczki poczt., znaczone godłem państw. Ukrainy, są fałszowane i robione na wyzysk. Jeden pojedynczy okaz tego znaczku na wart. 70 kop. sow. posiadam w swoim zbiorze, jako dar od p. Nawrockiego. P. Nawrocki posiada jeszcze dwie sztuki takież w swoim zbiorze.

Dr JAN DUDZIŃSKI.

Znaczki wydania Komisyi Rządzącej.

(Dokończenie).

Wydanie to składa się z 11 wartości, wykonanych według jednego wzoru, który przedstawia orła polskiego na tarczy; u góry napis: POCZTA POLSKA, u dołu po obu stronach w czworobocznych komórkach cyfry, pomiędzy niemi nazwa waluty. Znaczki wykonane zostały za pomocą litografii i oddane były do użytku publicznego w całych arkuszach, zawierających po 10×10 znaczków, półarkuszowych po 10×5 znaczków, a niektóre wartości, jak n. p. 70 hal. nawet w ćwierćarkuszykach po 5×5 znaczków. Ze względu na brak materyałów i narzędzi nie były one gumowane, ani ząbkowane; pomiędzy poszczególnymi znaczkami wykreślono tylko linie cięcia.

Zadaniem niniejszej rozprawki jest zwrócenie uwagi szerszych kół na niektóre szczegóły, które poniekąd dotychczas uszły uwagi. A więc, co się tyczy papieru, to niższe wartości od 2 do 20 hal. odbijane były na ordynarnym bibulastym papierze, który łatwo pęczniał w wodzie i przesiąkał obrzydliwą dekstryną używaną powszechnie na pocztach do przyklejania znaczków. To też te wartości, użyte prawidłowo na przesyłkach pocztowych mają przeważnie całkiem nieapetyczny wygląd, a w zbiorach figurują najczęściej znaczki, kasowane z grzeczności. Wartości od 25 hal. do 1 Kor. odbijane były na cienkim, gładkim papierze i dlatego częściej je można spotykać kasowane prawidłowo.

Co się tyczy wykonania, to istnieje cały szereg mało znanych niedokładności w kliszach, które można uważać do pewnego stopnia za odmiany znaczków. Myślę, że dla łatwiejszego przeglądu najlepiej będzie zestawić wszystkie zauważone przezemnie odmiany

wartościami jedna za drugą. Miejsce odmian określać będę w ten sposób, że rzymskiemi cyframi oznaczę rzędy poziome, a arabskiemi miejsce znaczka w tym rzędzie. Przy zestawieniu tem chcę uwzględnić także i znane mi druki próbne niektórych wartości, natomiast nie będę uwzględniał różnych druków podwójnych i t. p. osobliwości, bo te należą do makulatury i dostały się do rąk publiczności niezupełnie prawą drogą.

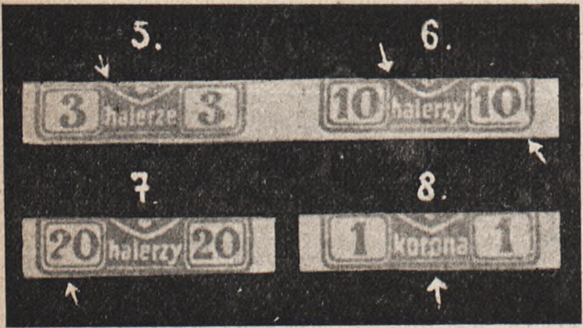
A więc:

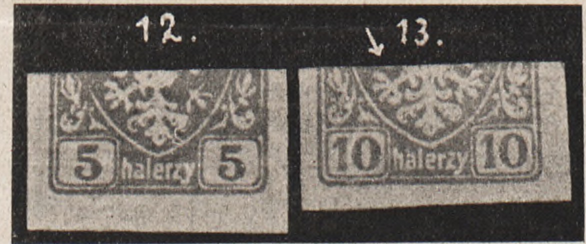
1. *2 hal.:* barwa ciemno-perłowa (niebiesko-szara); druk próbny żywo czarny; odmian w rysunku niema.

2. *3 hal.:* barwa fiołkowa; druk próbny żywo czarny. *Odmiany: a)* w części nakładu w całych arkuszach, w X×10 znaczku w wyrazie „halerze" *h* posiada wybitne haczyki ku liczbie zwrócone (rys. 5); *b)* w półarkuszach na znaczku I×2 orzełek posiada wyraźne zgrubienie na szyi w postaci wola (rys. 9).









3. *5 hal.:* barwa zielona; druk próbny szaro-czarny. — *Odmiany* w całych arkuszach: *a)* w znaczku V×1 litera *O* w wyrazie POLSKA ku prawej stronie od dołu posiada przerwę (rys. 1); *b)* w znaczku IX×2 w wyrazie POLSKA literze *P* brak u dołu kreseczki (rys. 2); *c)* w pewnej części nakładu w X rzędzie wskutek zalania się kliszy lewa łapka orzełka oddzielona została od tułowia (rys. 12). Sam tego błędu nie odkryłem, a posiadany przezemnie egzemplarz otrzymałem od osoby, u której widziałem jeszcze kilka znaczków z tym samym błędem, dlatego też nie mogę podać dokładnie bliższych danych.

4. *6 hal.:* barwa złoto-żółta; druku próbnego nie znam. Odmiana stale powtarzająca się zarówno w całych jak i w półarkuszach polega na tem, że w parzystych rzędach na 4 i 9 miejscu od karku skrzydła lewego biegnie ku szyi orła rodzaj kolca (rys. 10). Prawidłowe występowanie tej odmiany wskazuje na to, że cała klisza dla tej wartości powstała przez przenoszenie na kamień rysunku, skła-

dającego się z 10 znaczków, złożonych w 2 rzędy po 5 sztuk.

5. *10 hal.:* sądząc z barwy, należy przyjąć dwa nakłady, jeden w barwie karminowo-czerwonej, drugi w barwie karminowo-różowej; druk próbny szaro-czarny. — *Odmiany* w całych arkuszach: *a)* w znaczku II×10 w wyrazie POCZTA w lit. *TA* laski u dołu odkruszone (rys. 3); *b)* w znaczku III×10 u prawej nogi orła szpon zgrubiały (rys. 13); *c)* w znaczku VI×10 lewa komórka z liczbą 10 poziomo przekreślona, obwódka wewnętrzna komórki prawej okazuje w rogu przerwę (rys. 6).

6. *15 hal.:* barwa brunatna, druk próbny czarny. *Odmiana:* w znaczku VIII×8 na szyi orła po stronie dzioba mała brodaweczka (rys. 11).

7. *20 hal.:* barwa oliwkowo-zielona, druku próbnego nie znam. *Odmiana:* w całych arkuszach w znaczku IV×7 lewa *2* nie posiada poziomej kreski (rys. 7).

8. *25 hal.:* barwa żywo czerwona; druki próbne w barwie 2, 3 i 5 hal.; wybitniejszych odmian w rysunku niema.

Dla dalszych wartości druków próbnych nie znam.

9. *50 hal.:* barwa indygowa. Odmian w rysunku niema.

10. *70 hal.:* barwa ciemno-niebieska. *Odmiana:* w ćwierćarkuszykach w znaczku V×3 w wyrazie POLSKA *O* z przerwą u góry (rys. 4).

11 *1 Kor.:* obramienie popielato-szare, środek i cyfry czerwone. *Odmiana:* w półarkuszach w znaczku IX×4 w wyrazie *korona* przy drugiem *o* punkt u dołu od strony litery *r* (rys 8); w niektórych egzemplarzach punkt ten jest tak wielki, iż zlewa się z lit. *r* i w ten sposób sam wyraz wygląda jak *kocona.*

Kończę swój wykaz oświadczeniem, iż nie mogę rościć pretensyi do tego, ażeby uważać go za bezwzględnie wyczerpujący. Z natury rzeczy musiałem ograniczyć swoje spostrzeżenia do materyału dla mnie dostępnego z trzech nowosądeckich urzędów pocztowych. Będzie mnie cieszyło, jeżeli ten mój artykulik zachęci innych zbieraczy do przejrzenia zbiorów i uzupełnienia moich spostrzeżeń.

WILHELM BERNSTEIN.

Polskie opłatne znaczki pocztowe. (Ciąg dalszy).

ZNACZKI OPŁATNE WYDANIE ROKU 1920 OD 1 LUTEGO PO 1 GRUDNIA. Dnia 1 lutego roku 1920, po wycofaniu z obrotu znaczków w walucie halerzowej, zapotrzebowanie na znaczki waluty fenigowej zwiększyło się znacznie, gdy zaś do tego dodamy jeszcze powiększenie się obszaru państwa przez odzyskanie części Litwy, Białorusi i wschodniej Małopolski, a więc rozszerzenie się sieci polskich stacyi pocztowych, to nie rozminiemy się z prawdą twierdząc, że za pierwsze półrocze r. 1920 składnica centralnego urzędu pocztowego w Warszawie więcej wysprzedała znaczków aniżeli za cały r. 1919.

Jakże temu powiększeniu zapotrzebowania na znaczki zaradziła poczta? Zaradziła po swojemu, t. j. nie zbyt udolnie: wypuściła na różnych gatunkach papieru znaczki w nowych odmiennych barwach, o różnem ząbkowaniu i różnorodnem gumowaniu. Niektóre znaczki, jak 25-fenigowe i 1-markowe z powodu małych nakładów, spowodowanych brakiem odpowiedniego papieru, ukazują się co kilka lub kilkanaście dni w nowej, coraz prymitywniejszej szacie, słowem powstał chaos znaczkowy.

Brak papieru lub brak stałych mięszanin barw, albo wreszcie różnorodność ząbkowania lub gumowania da się wytłumaczyć niezmiernie ciężkiem położeniem kraju, lecz czem Zarząd poczty objaśni postawienie znaczka polskiego pod względem wykonania graficznego na tak niskim poziomie sztuki i samego wykonania? W r. 1919 pisaliśmy już, że dobór rysunków szczególnie dla znaczków wartości 1 i 5 Mk do szczęśliwych zaliczonym być nie może i to był głos nie pojedynczy. A jak na to reagowała poczta, otóż po $1^1/_2$ rocznym zużyciu się starych klisz, zamiast ogłosić konkurs i wydać znaczki z rysunków

nowych posiadających artystyczną wartość, powtarza nieudolnie zretuszowane stare klisze (1 marka), aż w końcu takie manipulacye doprowadziły do tego, że znaczki 1-markowe przedstawiały już zamiast rysunku jeden tylko niebiesko-liliowy kleks. Nawet z punktu finansowego chyba byłoby taniej stworzyć dla znaczka 1-markowego odrazu nową kliszę, aniżeli wydawać pieniądze na retuszowanie dawnej po to, aby po krótkotrwałem używaniu wyrzucić ją dla zastąpienia nową — teraźniejszą czerwoną.

Podwyższenie taryfy w lipcu r. b. spowodowało potrzebę stworzenia znaczków nowej wartości 3, 6, 10 i 20 Mk i w tym wypadku poczta postępuje utartym prymitywnym zwyczajem i znowu popełnia błąd i zamiast uzyskać drogą konkursu estetyczne wzory dla nowych znaczków poczty polskiej, jak to bywa na całym kulturalnym świecie, sprawę tę załatwia, iż się tak wyrazimy, sposobem domowym; — w rezultacie otrzymujemy istne bohomazy, godne częstochowskiego kramiku, za które musimy rumienić się wobec zagranicy. Wiadomem jest, że miliony filatelistów dają poczcie więcej dochodu, aniżeli połowa urzędów w całem państwie, lecz poczta polska kulturalnych wymagań filatelistów nie bierze w rachubę i woli sobie wystawić „testimonium paupertatis“ na rynku wszechświatowej kultury, aniżeli iść drogą ogólnego postępu, pomimo że ta abnegacya pozbawia skarb znacznych korzyści.

Dla objęcia tego chaosu znaczków w pewien system i umożliwić opis takowych zmuszeni byliśmy podzielić je na następujące grupy:

A. Znaczki na papierze cienkim, prawie przeźroczystym, bez znaków wodnych; ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane.

B. Znaczki na papierze szarym, grubym; ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane.

C. Znaczki na papierze białym; ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane.

D. Znaczki cięte.

E. Znaczki na papierze prążkowanym, ząbkowane.

F. Znaczki na papierze cienkim z wodnym znakiem z linii pionowych i poziomych, ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane.

Wszystkie powyższe znaczki wykonano na prasie drukarskiej, według wzorów znaczków, opisanych pod Nr 1—20, a mianowicie:

Wartości 5, 10, 15 według wzoru *a*; 20, 25, 50 — *b*; 1, $1^1/_2$, 2 *c*; 3 — *d*; 5, 6, 10 i 20 — *e*.

A. Znaczki na papierze cienkim, bez znaków wodnych, ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane:

Nr 103.	5 fen.	oliwkowo-zielony,	wzór *a*
		a) z *4* zamiast *F*	
104.	5 „	zielony	
		a) z *4* zamiast *F*	
105.	10 „	brunatno-czerwony	„ *a*
		klisza powtórzona [1])	
106.	15 „	czerwony	„ *a*
		a) ze strzałką na kartuszu	
107.	20 „	granatowy	wzór *b*
		a) bez kropki po *f*	
108.	25 „	oliwkowo-żółtawy	„ *b*
		a) bez kropki po *f*	
		b) z 2 poziomemi kropkami	
		c) z 2 pionowemi „	
		d) z przecinkiem	
109.	25 „	ciemno-oliwkowy	wzór *b*
		a) bez kropki po *f*	
		b) z 2 poziomemi kropkami	
		c) z 2 pionowemi „	
		d) z przecinkiem	
110.	50 „	szaro-zielony	wzór *b*
		a) bez kropki po *f*	
111.	50 „	ciemno-oliwk.-zielony	„ *b*
		a) bez kropki po *f*	
112.	1 Mk	blado-liliowy	„ *c*
		a) z *S* odmiennem w Polska	
		b) ze śladem skasowanego księżyca.	

B. Znaczki na papierze szarym, grubym, klisze powtórzone:

Nr 113.	25 fen.	oliwkowo-żółty	wzór *b*
114.	25 „	ciemno-oliwkowy	„ *b*
115.	50 „	niebiesko-zielony	„ *b*

C. Znaczki na papierze białym, ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane:

Nr 116. 15 fen. czerwony, klisza powtórzona, wzór *a*

[1]) Klisza powtórzona posiada za obrębem rysunku znaczkowego, po bokach pionowe linie barwne w celu uchronienia rysunku od szybkiego zużycia się.

117. 25 fen. oliwkowo-szary, klisza powtórzona, wzór *b*
118. 40 „ fioletowy (nowa wartość), wzór *b*
119. 50 „ ciemno-zielony, klisza powtórzona, wzór *b*
120. 1 Mk blado-liliowy, wzór *c*
    a) z *S* odwróconem w Polska
    b) ze śladem skasowanego księżyca
121. 1 „ ciemno liliowy, wzór *c*
    a) z *S* odwróconem w Polska
    b) ze śladem skasowanego księżyca
122. 5 „ czerwono-fioletowy, ząbkowanie $10^1/_4$ z $11^1/_2$, wzór *e*.

D. Znaczki cięte:

Nr 123. 1 Mk blado-liliowy, wzór *c*
    a) z *S* odwróconem w Polska
    b) ze śladem skasowanego księżyca.

E. Znaczki na papierze prążkowanym, ząbkowane:

Nr 124. 50 fen. ciemno-zielony wzór *b*
125. 1 Mk blado-fioletowy „ *c*
    a) z *S* odwróconem w Polska
    b) ze śladem skasowanego księżyca

Uwaga: Z powodu stałego braku papieru znaczki emisyi *A*, *B*, *C*, *D* i *E* trwały bardzo krótko, ponieważ już w sierpniu wypuszczono znaczki na papierze z wodnymi znakami, które obecnie (grudzień) stale są w użyciu.

F. Znaczki na papierze cienkim z wodnym znakiem z linij pionowych i poziomych, ząbkowanie $11^1/_2$, $10^1/_4$ i mięszane:

Nr 126. 25 fen. oliwkowo-szary wzór *b*
127. 50 „ oliwkowo-zielony „ *b*
128. 1 Mk czarno-fioletowy „ *c*
    a) z *S* odwróconem w Polska
129. 2 „ brunatny wzór *c*
    a) z pustem miejscem nad $^{M}2_{M}$
    b) z pełnią
130. 2 „ ciemno-brunatny, wzór *c*
    a) z pustem miejscem nad $^{M}2_{M}$
    b) z pełnią
131. 3 fen. czerwono-liliowy, wzór *d*
    a) z przerwą w ramce okalającej 3 M
132. 6 „ barwa czerw. wina, wzór *e*
133. 10 „ żółtawo-czerwona „ *e*
    a) z bombą
134. 20 „ jasno-zielony „ *e*
135. 1 „ czerwony (listopad 1920) „ *a*

Uwaga: Od listopada r. b. z powodu braku znaczków Min. P. i T. sprzedaje pozostałości znaczków w walucie halerzowej, wycofane w lutym r. b., na poczcie na równi ze znaczkami w walucie fenigowej, po cenach: korona = marce. Tem się tłumaczy, że spotykamy znaczki w walucie halerzowej kasowane datownikami stacyi pocztowych b. Kongresówki.

Oprócz tego znajdujemy znaczki wartości 2 i $2^1/_2$ gumowane gumą starą żółtawą, matową i ostatnio ogólnie używaną — białą błyszczącą. Znaczki: 2 i $2^1/_2$ korony spotykamy ząbkowane $11^1/_2$ i $10^1/_4$ z $11^1/_2$; ostatnie pochodzą z zapasów znaczków nieząbkowanych, które zostały oddane w listopadzie do ząbkowania celem spotrzebowania pozostałości dawnych znaczków, aż do zupełnego wyczerpania się zapasów.

POLSKIE ZNACZKI PLEBISCYTOWE DLA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Na mocy postanowienia komisyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim i Polska i Czechy otrzymały mandat do zaprowadzenia, na terenach przez siebie okupowanych, znaczków plebiscytowych z nadrukiem „S. O./1920“ (Silesia orientalis. 1920). Ponieważ na Śląsku o-





bowiązywała aż do zakończenia plebiscytu waluta koronowa, więc i znaczki pocztowe powinny były być w tejże walucie, co wobec braku drobnych znaczków waluty halerzowej okazało się niewykonalnem; Min. P. i T., aby

przez odroczenie wydania znaczków nie stracić swych praw, użyło do nadruków typem *a* znaczków 5, 10, 15, 25 i 50-fenigowych, a na 1, 1½, 2, 2½ i 5-koronowych znaczkach wykonało nadruk typem *b*. Powyższe tłumaczy przyczynę pojawienia się śląskich nadruków plebiscytowych na znaczkach polskich w dwóch walutach. Ząbkowanie 11½, 10¼ i mięszane.

Znaczki nadrukowane typem *a* S. O./1920:

Nr 136. 5 fen. jak Nr 103
a) z *4* zamiast *F*
137. 5 „ jak Nr 104
a) z *4* zamiast *F*
138. 10 „ jak Nr 105
139. 15 „ jak Nr 106
140. 25 „ jak Nr 109
a) bez kropki po *f*
b) z 2 poziomemi kropkami
c) z 2 pionowemi „
d) z przecinkiem
141. 25 „ jak Nr 117
142. 50 „ jak Nr 110
a) bez kropki po *f*
143. 50 „ jak Nr 111
a) bez kropki po *f*
144. 50 „ jak Nr 115

Znaczki nadrukowane typem *b* S. O./1920:

Nr 145. 1 Kor. jak Nr 67
a) z chorągiewką
146. 1 „ oliwkowo-zielony
a) z chorągiewką
147. 1½ „ jak Nr 68
148. 2 „ jak Nr 69
a) na papierze prążkowanym
149. 2 „ niebieski
150. 2½ „ jak Nr 70
a) na papierze prążkowanym
151. 5 „ jak Nr 71.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Kasowniki polskie, ich opis i inwentarz.

Część III.

77. *Sokołów*. Czarny podłużny stempel, dł. 35/10 *mm*. Napisu, niestety, z powodu zużycia stempla nie można odcyfrować.

78. *Sokołów*. Fioletowy stempel w skrzyneczce, dł. 35/15 *mm* z napisem: P. (druga litera wyskrobana) SOKOLOW pod tem „......“.

79. *Suwałki*. Fioletowy, okrągły stempel opłatny. Koło 34 *mm* średnicy, we środku orzeł, ponad nim w łuku: POCZTA POLSKA, po bokach: 40 groszy, pod orłem w łuku: ST. SUWAŁKI. Słowo „groszy“ bardzo często przekreślone atramentem, zastąpione słowem fenigi, a także cyfra 40 zmieniona na 30 lub 80, zależnie od wysokości opłaty.

80. *Tłuszcz*. Fioletowy krzyż św. Andrzeja, długi 40, wysoki 23 *mm*.

81. *Warszawa 5*. Czarno-fioletowy stempel skrzynkowy 52/24 *mm*; napis w trzech wierszach: WARSZAWA V. (Data) Urząd Poczt. Tel.

82. *Warta*. Fioletowy, podłużny stempel: WARTA, 14 *mm* dł., wysoki 5 *mm*, pod nim data odbijana osobnym stemplem.

83. *Wieruszów*. Dwu-wierszowy, fioletowy stempel podłużny: WIERUSZÓW, dł. 28 *mm*, pod tem Nr. .... Ponadto kasowano znaczek stemplem złożonym z czterech koncentrycznych kół.

84. *Włodzimierz Wołyński*. W styczniu, po zajęciu miasta przez wojska polskie, używano prowizorycznego, fioletowego stempla okrągłego średnicy 37 *mm*, u góry w łuku POCZTA, we środku data, pod spodem w łuku: WE WŁODZIMIERZU.

85. *Włodzimierz Wołyński*. Po drugiem zajęciu miasta w lutym 1919 r. wprowadzono metalowy stempel: podwójne koło średnicy 28 *mm*; napis: WŁODZIMIERZ WOLYNSKI pod spodem A. We środku między dwoma kreskami data.

86. *Złoczew*. (Sieradz). Fioletowy stempel o podwójnem kole średnicy 30 *mm*, prawdopodobnie gumowy. W dolnej części, pomiędzy obydwoma kołami napis ZŁOCZEW, z obu stron napisu gwiazdki, górna część i środek pusta.

87. *Suwałki*. Pod Nr. 79 opisany stempel

opłatny z wyciętą cyfrą, oznaczającą wartość i St. Stempla tego używano w Suwałkach jako kasownika. Kolor fioletowy.

88. *Płock*. Czarny, podłużny stempel PLOCK 35 *mm* dł., 10 wysoki.

89. *Płock*. Fioletowy, okrągły stempel, średnicy 30 *mm*; u góry orzeł, pod spodem trąbki pocztowe, napis: PŁOCK 1918.

90. *Płock*. Czarny stempel skrzynkowy 26/11 *mm*; w dwóch wierszach: PŁOCK pod tem Nr.

91. *Lipno*. Stary, rosyjski kasownik ogrągły 25 *mm* średnicy, rosyjski napis: Lipno, pod spodem 3 gwiazdki, we środku data.

92. *Lipno*. Ten sam stempel, lecz ruski napis Lipno zastąpiono polskim Lipno.

93. *Biała Siedlecka*. Stary, rosyjski stempel o podwójnych kołach z wyskrobaną nazwą miejscowości, 29 *mm* średnicy, u dołu dwie gwiazdki oraz litera a., farba niebieska albo czarna.

94. *Kutno*. Stempel okrągły 38 *mm* średnicy z napisem KUTNO. Farba niebieska, czerwona, zielona, fioletowa, czarna w różnych odcieniach.

95. *Włocławek*. Jednowierszowy stempel podłużny WLOCŁAWEK gotyckiem pismem 30 *mm* dł., wysoki 5 *mm*, farba czarna.

96. *Sempolno*. Fioletowy stempel skrzynkowy 39/16 *mm*, pierwszy wiersz wyskrobany, w drugim wierszu SEMPOLNO.

97. *Białystok*. Stempel o jednem kole 25 *mm* średnicy; we środku napis: BIAŁYSTOK, u dołu i u góry ornamenta, farba fioletowa albo czarna.

98. *Waganiec*. Stary, rosyjski stempel, podwójne koło 28 *mm* średnicy, pod nim rosyjskiemi literami: Waganiec warszawski i gwiazdka, we środku data między dwoma liniami, farba fioletowa.

99. *Ostrołęka*. Czarny, owalny stempel, we środku nieregularne puste pole.

100. *Nieświeź*. Rosyjski rządowy stempel, koło podwójne 32 *mm* średnicy, z rosyjskim napisem; wewnątrz środkowego koła trąbki pocztowe i błyskawice, farba fioletowa.

101. *Żuromin*. Jednowierszowy, fioletowy, podłużny stempel: ŻUROMIN 30 *mm* długi, 5 *mm* wysoki.

102. *Konin*. Fioletowy stempel o podwójnem kole, średnicy 25 *mm*, z napisem: KONIN POCZTA. — Koło wewnętrzne puste.

103. *Włocławek*. Stempel miejskiej poczty na 10 fenigów, używany do stemplowania listów przy ich odstawie do domów — użyty jako kasownik, farba czarna.

104. *Wagon pocztowy Nr. I*. Fioletowy stempel o podwójnem kole z napisem: AMBULANS POCZTOWY Nr. 1. * (c) * W kole środkowem orzeł polski, pod nim trąbki pocztowe, średnica całego stempla 33 *mm*.

105. *Mińsk*. Rosyjski kasownik 29 *mm* średnicy, rosyjski napis Mińsk, dwie gwiazdki, litera M, farba czarna.

106. *Fioletowy stempel cenzury* (Cenzurowane * Wysłać *), w dwóch wierszach, używany jako kasownik, pochodzenie nieznane, prawdopodobnie Warszawa, Główny Urząd pocztowy.

SZANOWNYM CZYTELNIKOM FILATELISTY POLSKIEGO PRZESYŁA SERDECZNE ŻYCZENIA DOBREGO NOWEGO ROKU REDAKCYA I ADMINISTRACYA

Nowe znaczki pocztowe.

Polska.

Ukazała się wartość dopełniająca znaczków dopłaty 200 fen. niebieski.

Z dniem 1 stycznia mają być z obiegu wycofane znaczki urzędowe, albowiem zawiodły pokładane w nich nadzieje uporządkowania rządowej korespondencyi, a koszt druku ich był niezwykle wysoki.

Z powodu nadzwyczajnego podniesienia opłat pocztowych zachodzi niezbędna potrzeba wydania nowych znaczków pocztowych po 30 i 50 marek. Filateliści cieszcie się!

Górny Śląsk. Jako uzupełniająca wartość ukazała się 40 fen. na 1·25 Mk jako znaczki służbowe z nadrukiem C. G. H. S.

Gdańsk. Jako wartości uzupełniające ukazały się na pierwszem wydaniu nowe wartości, mianowicie: 5, 60 i 80 na 30 fenigów. Dawna wartość zakryta dwoma gwiazdkami, kolor nadruku niebiesko-czarny.

W Gdańsku ukazały się następujące całości pocztowe z nadrukami nowych wartości, mianowicie: list kartkowy 20 fen. niebieski, kartka korespondencyjna 30/10 fen. czerwony, kartka korespondencyjna z odpowiedzią zapłaconą 30/30 czerwona, przekaz pocztowy

20 fen. niebieski. Obie karty pocztowe otrzymały nadruk nowej wartości na dotychczasowej przez nadrukowanie nowej wartości i przekreślenie słowa „Deutsches Reich", oraz łukowato złożonym napisem „Danzig".

Przed wydaniem ostatecznej seryi wolnego miasta Gdańska zamierzają tamtejsi macherzy pocztowi uszczęśliwić świat nowem wydaniem znaczków n a p a m i ą t k ę K o n s t y t u c y i G d a ń s k i e j. — Wydanie to na szczęście ma się składać z kilku zaledwie wartości!

Litwa środkowa. Jak podaliśmy w poprzednim Nrze ukazały się znaczki Litwy środkowej i to naturalnie odrazu w dwóch wydaniach. Pierwsze wydanie oryginalne, drugie wydania nadrukowe. P i e r w s z e w y d a n i e: Są to trzy wartości, 25 fen. czerwony, 1 Mk niebieski, 2 Mk wiśniowy. Rysunek i wykonanie niesłychanie prymitywne, perferowanie niedbałe, papier niesłychanie lichy. Ponieważ znaczki gumowano po perferowaniu, guma dostała się na stronę rysunku, zalewając ząbkowanie i rysunki. Pomimo jednak, iż znaczków tych jest zapas duży — wydano wkrótce nowe znaczki, tym razem nadrukowe na znaczkach Litwy kowieńskiej. Wyszło ogółem 10 wartości, z których dwie najwyższe stały się już dzisiaj „rzadkością filatelistyczną". Przedrukowano mianowicie 4/10 skat w nakładzie 9400 sztuk, 2/15 — 2475 sztuk, 4/20 — 2300 sztuk, 4/30 — 103000 sztuk, 6/50 — 5800 sztuk, 6/60 — 1000 sztuk, 6/75 — 2400, 10/1 1 auks. 3600, 10/3 — 200 sztuk i 10/5 — 300 sztuk. Jest to wydanie niewątpliwie spekulacyjne, dowodzi tego nieznaczna ilość tych znaczków, jak również wygórowana ich cena w handlu, albowiem 8 pierwszych wartości kosztują około 2000 Mk, zaś dwa ostatnie znaczki aż 14000 Mk! Klisze drukowe zniszczone tak, iż znaczki te mogą z czasem mieć dużą wartość, jakkolwiek na listach bardzo rzadko są spotykane.



Albania.

Ukazały się znaczki opłaty i dopłaty wydania 1920 roku z nadrukiem trąbki pocztowej. Cel tego wydawnictwa nie jest nam wiadomy.

Bułgarya.

Ku czci wielkiego bułgarskiego poety Iwana Wazofa kursowała pomiędzy 24 a 29/10 nowa serya znaczków złożona z 6 wartości, której motywa rysunkowe odnosiły się do życia poety. Wyszły mianowicie wartości 30, 50 stot. oraz 1, 2, 3, 5 lewa.

Batum.

Anglicy okupujący Batum przedrukowali 50 kop. znaczek seryi z palmą napisem: R. 50 R./BRITISH/OCCUPATION/RUB Nadruk czarny w 4 wierszach, słowo RUB. ruskimi czcionkami pokrywa oznaczenie wartości KOP.

Łotwa.

Ukazały się nowe znaczki na dochód Czerwonego Krzyża, które wyszły odrazu właściwie aż w trzech wydaniach. Cała serya składa się z czterech wartości, a mianowicie: 20+10 kop. brunatny, 40+15 kop. niebieski, 50+70 kop. zielony, 1 rub.+30 kop. szaroczarny. Rysunek przedstawia siostrę miłosierdzia osłaniającą żołnierza przed śmiercią. — Cyfra w rogu ponad krzyżem czerwonym wskazuje wysokość opłaty. Trzywierszowy podpis ogłasza, że dochód z tych znaczków przeznaczony jest na Czerwony Krzyż, a wzsokość jego oznacza druga cyfra. Pierwsze wydanie wyszło na zupełnie z jednej strony wykończonych banknotach 10-markowych rządu Bermondta. Drugie wydanie wykonano na półgotowych 5-rublowych banknotach ryskiego rządu Sowietów. Trzecie wydanie wykonano na zupełnie jednostronnie gotowych 10-cio rublowych banknotach tego samego rządu Sowietów. Papier jest silnie różowy, znak wodny przedstawia faliste linie, a użyto go po raz pierwszy do wykonania znaczków pocztowych. Podczas gdy dwa pierwsze wydania są ząbkowane $11^{1/2}$, wydanie trzecie jest cięte. Nakład wszystkich wydań wynosi: wartości kopiejkowe 600.000 sztuk, wartość rublowa 500.000 sztuk. Najmniej jest znaczków ciętych, najwięcej znaczków wydania pierwszego, wedle czego znaczki te się ocenia.



Palestyna.

Ogłoszono obecnie wysokości nakładów, wydanych w 1918 roku z n a c z k ó w P a l e s t y n y z napisami arabskim, angielskim i hebrajskim. Serya zawiera 11 wartości, a mianowicie: 1 Milliemes, brunatny, w nakładzie 96.000; 2 M., zielony, 24 000; 3 M., brunatno-żółty, 12.000; 4 M., czerwony, 24.000; 5 M., 48.000; 1 Piaster, niebieski, 120.000; 2 P., oliwny, 96.000; 5 P., liliowo-czerwony, 48.000; 9 P., żółto-brunatny, 48.000; 10 P., jasno-niebieski, 48.000 i 20 P., szary, 48.000 sztuk.

Rumunia.

Obecnie kursujące wartości uzupełnione zostały trzema nowymi: 3 bani czarny, 30 bani fioletowy i 5 lei zielony. Specyaliści w wydaniu ostatnim znajdą nieprzebraną kopalnię najrozmaitszych rodzajów papieru i rozmaitych ząbkowań. — Czyżby Rumunia pozazdrościła Polsce laurów na tem polu?

Ukazały się znaczki poczty lotniczej na obecnem wydaniu. Przedrukowano słowo **AR**, pod tem data 1920 i wartość nowa 5 lei. Ukazało się również drugie wydanie w prostokątnych podwójnych ramkach z nadrukiem POSTA-AERIANA 1920. Prasa fachowa ostrzega przed kupnem tych znaczków, których prawdziwość nie jest dotychczas stwierdzona.

Szwajcarya.

Jak co roku tak i obecnie ukazały się znaczki dobroczynne „P r o J u v e n t u t e". Wyszły trzy wartości,

a mianowicie 7½ cent., cena sprzedaży 12½, herb Kantonu Szwyc, 10 cent., cena sprzedaży 15, herb Kantonu Zurych i 15 cent. cena sprzedaży 20, herb Kantonu Tessin.

Dla służby lotniczej na linii Bazylea-Frankfurt ukazał się 30 cent. znaczek z nadrukiem czerwonego propelera.

Ukraina Petlury.

Naturalnie i Petlura nie mógł sobie odmówić przyjemności uszczęśliwienia filatelistów, a zasilenia swojej kieszeni przez wydanie seryi znaczków pocztowych, składającej się z 5 wartości. Znaczki te na 1, 5, 10, 15 i 20 hrywien zawierają: herb Ukrainy, woły zaprzągnięte do wozu, oraz portrety Petlury, Chmielnickiego i Szewczenki. Jest to niewątpliwie wydanie spekulacyjne. Znaczki te puszczają w kurs-oficerowie francuscy i angielscy, którzy za seryę żądają 1.000 do 1.500 Mkp. Nie wątpimy ani na chwilę, iż znajdzie się dużo naiwnych, którzy pójdą na lep tej nowej „machy" spryciarzy ukraińskich.

Węgry.

Dla celów poczty lotniczej pomiędzy Budapesztem a Szombathely przedrukowano 10-koronowe znaczki „Kir-posta": 3/10 niebieskie, 8/10 czerwone i 12/10 niebieskie. Napis LÉGI-POSTA a pod spodem nowa wartość.

Rozmaitości.

Czy M. P. i T. powinno wydać znaczki nadrukowe austryackie i rosyjskie?

W kołach pocztowych i filatelistycznych w Warszawie rozważaną jest obecnie myśl celowości wydania nadruków na znaczkach austryackich i rosyjskich, których ogromne zapasy znajdują się w Ekonomacie. — Wszyscy w dyskusyach głos zabierający stają na stanowisku: czy wydawnictwo to przyniesie państwu spodziewany dochód? Nasze osobiste zdanie jest jednakże: nie wolno w tym wypadku trzymać się zasady: „nie honorowo, ale zdrowo", nie wolno patrzeć czy wydawnictwo to przyniesie państwu dochód, lecz powinno się zważać i na to również, że wydawnictwo takie w trzecim roku istnienia państwa, gdy mamy już definitywne znaczki polskie — zdyskredytuje tylko już zupełnie do reszty znaczki polskie, o których cała zagranica bez wyjątku słyszeć nie chce. Sądzimy przeto, że spekulacyi nowych robić nie należy, że żadnych nowych nadrukowych znaczków nie należy wypuszczać, przeciwnie należy tępić ze wszystkich sił prywatną spekulacyę. wykryć fałszerskie warsztaty warszawskich oszustów znaczkowych, którzy zasypują obecnie rynek krajowy i zagraniczny notorycznemi fałszerstwami. Zapasy skonfiskowanych znaczków austryackich i rosyjskich można z korzyścią dla państwa sprzedać wśród filatelistów krajowych i zagranicznych. Jesteśmy przeto stanowczo przeciwni wydawaniu jakichkolwiekbądź nadrukowych znaczków polskich.

Nieznane „Porta".

W zbiorze znaczków „Porto" przygotowanym do ogłoszenia w Katalogu znalazły się dwa znaczki, któ-



Fig. 1



Fig. 2

rych pochodzenia nie znamy. Jeden ze znaczków (fig. 1) ma nadruk podobny do „Porta" krakowskiego, lecz linia środkowa ramki jest prostą zamiast wężykowatą. Upraszamy o odwrotnie podanie nam pochodzenia tych znaczków, wysokości nakładu itp. wiadomości.

Nadruki orła polskiego na znaczkach litewskich.

Odnośnie do znaczków litewskich z prowizorycznym ręcznym nadrukiem orzełka polskiego podaję o nich następujące wiadomości: Otrzymałem kartę opłaconą takim znaczkiem 50 sk. zielonym, nadruk orzełka czarny, stemplowany kasownikiem poczty polowej Nr 67. Podobno znaczki te zostały znalezione w którymś z prowincyonalnych miasteczek Litwy kowieńskiej i nadrukowane przez jeden z pułków jazdy kresowej „na pamiątkę"! To też rozumie się, że znaczki te są dalekie od pretensyi, żeby nosiły miano oficyalnych. W każdym razie spór litewsko-polski i wyprawa gen. Żeligowskiego zostanie upamiętnioną i w świecie filatelistycznym, bo obok wydania znaczków t. zw Litwy środkowej w Wilnie, mamy i wyżej wspomniane prowizorya. Oprócz znaczka 50 sk. posiadanego przezemnie, widziałem 20 sk. niebieski z nadrukiem orzełka czerwonym. Podobno ma być kilka wartości tych znaczków, jednak stosunkowo największą ilość nadrukowano 20 sk. i 50 sk. tuszem czarnym, bądź też czerwonym. Może ktoś z szanownych czytelników posiada jakie bliższe szczegóły odnośnie do tych znaczków, to byłoby bardzo pożądane, aby łaskawie podzielił się z niemi z resztą polskich zbieraczy. *K. Gr.*



Stemple zastępujące znaczki poczt miejskich.

Za czasów okupacyi niemieckiej posługiwały się miejscowe urzędy pocztowe bądź specyalnie wydanymi

znaczkami, bądź też specyalnymi stemplami. Stemple te wprowadzano także po wycofaniu z obiegu znaczków poczt miejskich. Tak zrobiono np. w Warszawie, Zawierciu, Sosnowcu. Stemple te przedstawiają bardzo ciekawy materyał, a jako następcy znaczków nie będą zapewne bez interesu dla filatelistów. Uważamy za swój obowiązek stemple te zebrać i opublikować je w specyalnym zeszycie Biblioteki „Filatelisty Polskiego“. Dziś podajemy dwa stemple miasta Częstochowy.





Upraszamy Sz. Zbieraczy, ażeby zechcieli wypożyczyć nam celem uzupełnienia wydawnictwa wyraźne odbitki wszystkich stempli jakie w zbiorach swoich posiadają. Prosimy zaś przedewszyątkiem o stemple miast prowincyonalnych z wyjątkiem Warszawy, której stemple mamy obecnie skompletowane. Po zrobieniu klisz nadesłane stemple z podziękowaniem zwrócimy.

Pierwsze wydanie górnośląskich znaczków plebiscytowych

rozeszło się bardzo szybko wśród zbieraczy, tak, iż wprowadzono wkrótce wydanie II. z gołąbkiem. Obecnie możemy podzielić się z czytelnikami wiadomościami o wysokości nakładów tych znaczków: $2^1/_2$ fen. 900.000; 3 fen. 900.000; 5 fen. 5,000.000; 10 fen. 3,000.000; 15 fen. 6,000.000; 20 fen. 16,000.000 z czego przedrukowano następnie 4,500 000; 50 fen. 300.000; 1 Mk 300.000; 5 Mk 300.000 sztuk! Ponieważ niektóre wartości wkrótce wykupiono — przedrukowano tedy 10 fen. na 20 fen. — 3,000.000, 5 fen. na 20 fen. — 1,500.000 oraz 50 fen. na 5 Mk tylko 40.600 sztuk.

Ta serya nadrukowa jest bardzo ciekawa, istnieje bowiem wiele rodzaji nadruków i tak: 10 na 20 fen. 4 rodzaje, 5 na 20 fen. 4 rodzaje, zaś 50 fen. na 5 Mk aż 6 rodzai.

Masowa fabrykacya znaczków Małopolskich z nadrukiem PORTO.

W ostatnich czasach zalaną została nagle Warszawa nadrukowymi znaczkami PORTO z Dębnik, Rozwadowa i Podgórza. Znaczki te — nadruki na P. K. L. lub znaczkach wydania M. P. i T. — ukazały się nalepione seryami na papierze i kasowane kasownikiem Kraków I. lub Kraków II. data 24. V. 19. Znaczki te są niewątpliwie fałszowane, odbijane jednym gatunkiem farby fioletowej, grubo i wyraźnie, podczas gdy oryginały odbijane były na kopertach bieżących inną farbą. Ponadto jakaś spółka oszustów z Grudziądza puściła znów aż dwa wydania znaczków sejmowych z podłużnym napisem DOPŁATA w skrzyneczce na znaczkach sejmowych. Nie trzeba ani słowa tracić, iż znaczki te, kasowane kasownikiem Graudenz, nalepiane na kopertkach są fałszowane, albowiem Urząd pocztowy w Grudziądzu znaczków tych nie wydawał i na miejscu w Grudziądzu nie były one używane. Jest to fabrykat jakiejś bezczelnej bandy oszustów filatelistycznych, ale winę bezpośrednią za wydawanie tych wszystkich oszukańczych nadruków ponoszą w równej mierze Ministerstwo Poczt i Telegrafów oraz Ministerstwo Sprawiedliwości. — Ministerstwa te bowiem mimo tylokrotnego zwracania im uwagi, nie zdobyły się dotychczas na wydanie ustawy, któraby kary za fałszerstwo państwowych papierów wartościowych rozszerzyła także na znaczki pocztowe. Ustawa ta powinna być jaknajprędzej wydaną, powinna przewidywać srogie kary za fałszowanie zarówno bieżących znaczków pocztowych, jakoteż wycofanych z obiegu. M P. i T nie zdaje sobie naturalnie sprawy jak niesłychanie wielkie i ciężkie szkody ponosi Skarb Państwa z tego powodu, iż znaczki polskie masowo się fałszuje i tymi fałszowanymi znaczkami zalewa zagraniczne targi filatelistyczne. Rezultaty są wprost niesłychane. Zaufanie do polskich znaczków na targach zagranicznych, które czynią przecież miliardowe obroty, znikło dziś zupełnie. Handlarze zagraniczni, jak dyabeł wody święconej, boją się polskich znaczków (już nie mówimy o Austryi i Niemczech, lecz także niestety w Anglii, Francyi i Ameryce) i znaczków naszych więcej nie kupują. Skarb Państwa ponosi milionowe straty, albowiem przecież za znaczki wysłane za granicę nie czynimy kupującemu żadnych innych świadczeń, jak tylko wręczenie mu kawałka zadrukowanego papieru, za który otrzymujemy dobrą, zagraniczną walutę. Czas najwyższy, aby nasze M. P. i T. zechciało wreszcie wziąć sprawę tą w swoje ręce i spowodowało wydanie ustawy, któraby ciężkimi karami okładała fałszerzy polskich znaczków pocztowych. Ale, z bólem serca powiedzieć to musimy — nie mamy żadnej wiary, aby słowa nasze odniosły dodatni skutek!

„Porto“ lwowskie z r. 1920!!

Od p. Dra W. Z. ze Lwowa otrzymujemy w sprawie tej następujące uwagi:

Prowizoryum to wprowadzono z konieczności, gdy wskutek ewakuowania tutejszego ekonomatu (sierpień 1920) do Rzeszowa, względnie Tarnowa, zabrakło we Lwowie (początek września) znaczków dopłaty. Ponieważ zaś najczęstsza dopłata, mianowicie sądowa, wynosi 1 Mk., przeto w braku również znaczków 1-markowych, zaopatrzono nadrukiem „porto“ znaczki 50-fenigowe i naklejano je po dwa na koperty sądowe. — W pewnej chwili zabrakło i tych znaczków. Wówczas naklejano opatrzone tymże nadrukiem znaczki 40 fen. i 20 fen., w kombinacyi: dwa 40 fenigowe i jeden 20 fenigowy = 1 Marka. Posiadam taki list. Ten rodzaj dopłaty, w porównaniu z pierwszym należy do rzadkości. Czy były także w pewnej ilości użyte znaczki 1-markowe, jak twierdzą niektórzy, nie udało mi się zbadać.

Co się tyczy nadruku, był on wykonywany trojaką pieczątkę i przedstawia trzy wielkości: małą, średnią

i dużą. Nadruk mały i średni wykonany był pieczątką metalową, duży kauczukową. Są to te same typy i pieczątki, które figurowały niegdyś na znaczkach halerzowych, przed wprowadzeniem znaczków dopłaty. Na listach sądowych używany był tylko mały i średni. Na listach prywatnych wszystkie trzy typy. Nadto ostatni, t. j. duży wybijany był farbą czarną lub czerwonę.

„Polska poczta na Ukrainie".

Dla odmiany uszczęśliwili tym razem już światową filatelistykę włoscy oszuści wydaniem polskich nadrukowych znaczków na znaczkach Ukrainy. Reprodukcyę tych znaczków podajemy obok. Zwracamy uwagę, iż zarówno nadruk jak i kasownik są sfałszowane, albowiem Polskiego Korpusu w nieistniejącej miescowo- Blahalosk nigdy nie było! Znaczki te reklamuje gwałtownie Michel, sprzedając sezyę z 15 wartości po 200 Mkn.! Znaczki te są pięknie nalepione na kopertach i kasowane wspomnianym wyżej kasownikiem. Ponieważ włoscy filuci zaczęli rozsyłać znaczki te po Polsce ostrzegamy przeto filatelistów przed wyrzucaniem pieniędzy na notoryczne fałszerstwo.



Nowe oszustwo filatelistyczne.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż „Parowa fabryka wyrobów fałszywych nadruków na wszelkich możliwych rodzajach znaczków pocztowych w Mielcu" uszczęśliwiła świat filatelistyczny nowym fabrykatem: są to mianowicie nadruki „Porto" na znaczkach... urzędowych! Przechodzi to już dopuszczalną granicę bezczelności ze strony osławionego „Kółka filatelistycznego" w Mielcu. Nowe to fałszerstwo jest zarazem nowym a niestety z pewnością nie ostatnim dowodem zupełnej bezsilności Ministerstwa Poczty wobec samowoli poszczególnych urzędów pocztowych! Kiedyż nareszcie zdobędzie się M. P. i T. na osadzenia w kryminale tej szajki fałszerzy, kiedyż nareszcie Ministerstwo Sprawiedliwości wyda odpowiednie ustawy surowo karzące fałszowanie znaczków pocztowych. Ostrzegamy filatelistów i prosimy ich, aby tych bezczelnych oszustw nie popierali i nie przyczyniali się w ten sposób do dalszego dyskredytowania i deprecyonowania polskich znaczków pocztowych!

Listy czytelników.

Znaczki ukraińskie korpusu Getmana. Z wielką przyjemnością przeczytałem w „Filateliście polskim" artykuł p. t „Z rozmyślań redaktora". Jest to znakomity artykuł i dużo się zeń dowiedziałem nowego. Jestem starym filatelistą i pragnąłbym być użytecznym Redakcyi wedle mej możności. W tym celu chcę udzielić pismu pewnych wiadomości, których nie zawierają pisma ani katalogi niemieckie.

1. Ukraina rosyjska posiadała wśród licznych nadruków poszczególnych okręgów, także niezależny zupełnie nadruk poczty wojskowej korpusu Getmana, który miał być utworzony tam za pozwoleniem komendy prusko-austryackiej, Korpus ten nie miał jeszcze ani jednego żołnierza, utworzony został tylko sztab i cała administracya i wiódł godny pożałowania żywot w okręgach ukraińskich, nie mając prawa istnienia w wielkich miastach. Wreszcie w grudniu 1918 r. został on zniszczony bez śladu przez powstanie. Mały zapas znaczków, który znajdował się jeszcze w posiadaniu poczty wojskowej dawnego rządu, otrzymał nowy nadruk, wykonany w prowincyonalnej drukarni.

Znaczki te były wartości następujących:

Ząbkowane: 2, 7, 10, 10/7, 14, 20/14, 25, 50, 70 kop. 3½, 7, 10 rb.

Nieząbkowane: 1, 2, 3, 5, 15, 35, 50, 70 kop., 1, 3½, 5, 7 rb.

Oficerowie niemieccy, którzy chętnie kupowali wszelakie nadruki en gros, nie wywieźli tych znaczków. Tłomaczą to sobie tem, że formowanie tego korpusu nie podobało się komendzie niemieckiej, i dlatego też znaczki te prawie że nie kursowały i bardzo mało były znane nawet na Ukrainie i w handlach wielkich miast nie znajdowały się wcale.

2. Nadruki bolszewickie na znaczkach ukraińskich z 1919 roku. W marcu 1919 r., gdy Ukraina wpadła w ręce bolszewików, w poł. wschodniej części Ukrainy nadrukowano nowe wartości na znaczkach, mianowicie na szagiw — 35 kop. i na 50 szagiw — 70 kop. Nadruk 35 kop. był robiony odrazu na całym arkuszu znaczków, tj. na 100 sztukach. Aby wykonać nadruk 70 kop., przecinano na 4 części arkusz znaczków i każda ćwiartka była drukowana osobą kliszą. Nakład 35 kop. wynosił 50.000 sztuk, 70 kop. 5.000 sztuk. Te nadruki miały być dla całej Ukrainy, jednak ofenzywa gen. Denikina przerwała całą tą robotę. Nadruki te na listach są niezmiernie rzadkie. *N. Rutkowski.*

W sprawie zbierania znaczków przez młodzież szkolną. Poniżej zamieszczam kilka nasuwających mi się uwag co do zbierania znaczków pocztowych przez młodzież szkolną, uważając, iż szerokie koła filatelistów powinny tą sprawą się zająć.

Znane jest wszystkim interesowanie się dzieci obrazkami, a szczególnie, gdy te są kolorowe. Znaczki pocztowe, stanowią dla dzieci tylko pewną odmianę obrazków, to też wśród uczni, a nawet uczennic niższych klas, często spotykamy w przepełnionych notesach obrazkami i masy znaczków, które stanowią bogactwo uczniowskiego społeczeństwa.

Kto się przypatrywał uczniom niższych klas, gdy ci zamieniali lub grali „w marki" ten łatwo mógł spostrzedz, które ze znaczków miały dla nich największą wartość — te, które były duże i odznaczały się ładnym lub w każdym razie jakimś oryginalnym rysunkiem. Nie jeden zwróci uwagę, iż zbieranie znaczków pocztowych odciąga dzieci od książek, wzbudza w nich pewną chciwość jak również często zmusza do podstępu i oszu-

stwa (przy „graniu w marki") dla zdobycia tych znaczków, które im się najlepiej podobają.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, iż interesowanie się dzieci znaczkami mogło by mieć jednakże dość duże znaczenie dla filatelistyki.

Osobiście znam młodzieńców, którzy już w niższych klasach wykazywali zainteresowanie się kolekcjonowaniem okazów przyrodniczych, a dziś kontynują to w dalszym ciągu, traktując kolekcyonowanie naukowo. Czyżby zainteresowanie młodzieży szkolnej kolekcyonowaniem znaczków pocztowych nie było można skierować na odpowiednie tory? Szczególnie dziś, gdy zbieranie pochłania tak duże koszty, czas, mógłby przyszłym zbieraczom to ułatwić. Uważam, iż to zainteresowanie młodzieży powinni wziąść pod uwagę nauczyclele rysunku, którzyby zwracali uwagę na estetyczną stronę wykonania i wartość rysunku oraz nauczyciele historyi, wskazując na treść i wartość historyczną znaczków pocztowych.

Prądnik Czerwony. *Bolesław Babicz.*

W sprawie nadruków na znaczkach austr. i rosyjskich. Reflsksye w sprawie nadruku na znaczkach austryjackich i rosyjskich (filatelista Nr 10/11 str. 122) — są zupełnie słuszne — ale wniosek nieodpowiedni — bo filatelii na tem nie zależy zupełnie, czy geszefciarze świętokrzyscy opanują ten nakład — czy też komisya i jej wybrańcy — tylko ocenia wartość ich ze stanowiska filatelistycznego. — (Zupełnie słuszne zapatrywanie. Przyp. Red.).

Tak niesmacznym był nadruk czeski — i wartość tych znaczków jest bardzo — a bardzo problematyczna!

Mojem zdaniem większą wartość filatelistyczną mają wydania lokalne, sprzedawane w danym urzędzie pocztowym wszystkim bez różnicy, jak kaliskie, skałackie itp. — aniżeli urzędowy przedruk czeski — sprzedawany w jednym urzędzie i tylko filatelistom, bo nie - filateliści nie będą się przecież cisnęli w ogonku, skoro o parę kroków dalej otrzymać mogą bez najmniejszego trudu znaczki zwyczajne — a im przecież chodzi tylko o uiszczenie opłaty. — Przedruk czeski nie powinien wogóle znajdować się w zbiorach filatelistycznznych — ale jako wydanie spekulacyjne kwalifikuje się tylko do historyi filatelistycznej.

Filatelistyka polska nie cieszy się wcale sympatyą filatelistyki światowej — wszak „Filatelista polski" omawiał już tę sprawę — czy obecnie mamy jeszcze dalej poniżać jej znaczenie??

M. P. i T. postanowiło przedrukować... Ze względów ekonomicznych jest to nawet łatwo zrozumiałem — bo po pierwsze koszta wydania są mniejsze — następnie i dochód większy — gdyż wskutek silnego ruchu filatelistycznego — znaczny procent zostanie zakupiony przez filatelistów — dlatego też prawdopodobnie postanowienia tego nie da się zmienić. — Chodzi więc obecnie tylko o to, aby się nie ośmieszać podobnie jak nasi sąsiedzi.

W tym celu Związek filatelistów powinien przedstawić M. P. i T. sprawę rzeczowo i wystąpić z wnioskiem:

Znaczków przedrukowych nie sprzedawać w czasie ich obiegu za kulisami — ani też przy okienku filatelistycznem. — Rozesłać natychmiast cały nakład nadprogramowo nie czekając na zamówienia bezwzględnie do wszystkich urzędów pocztowych w całej Polsce — nie pominąć nawet najmniejszego urzędu. Rozesłać znaczki mieszane tak austryackie jak i rosyjskie do byłych zaborów austryackich, rosyjskich i niemieckich — to znaczy do wszystkich urzędów pocztowych Rzeczypospolitej Polski, — a nie austryackie do Galicyi, a rosyjskie do Królestwa — bo znaczki te nie wydaje dzielnica — tylko Polska dla swojego kraju — czego dowodem jest użycie ich w całej Polsce. Dopiero po wyznaczonym okresie — skoro znaczki te nie będą już miały wartości obiegowej i zostaną zwrócone ekonomatowi — mogą być sprzedawane filatelistom, czy też handlarzom — ale tylko przy okienku filatelistycznem.

Wówczas wydanie to, mimo że chętnem okiem nie będzie widziane, — nie da powodu do natrząsania się — i będzie mogło być przyjęte bez zastrzeżeń do naszych zbiorów.

Potułory. *Hroboni.*

Z pism i książek.

Hugo Michel's Europa-Katalog 1920. Cena 15 Mkp. dla zagranicy 4·50 fr. szwajcarskich. Wyszedł z druku dawno zapowiadany tom I. Katalogu Michla zawierający znaczki Europy z wyjątkiem znaczków podanych częściowo w jego Katalogu znaczków wojennych. Katalog jest starannie opracowany i doprowadzony do ostatniej chwili przed zamknięciem wydawnictwa. Dział Polski mieści się na 8 stron., ale niestety nie przedstawia zupełnego spisu polskich znaczków pomieszczając zresztą rzeczy notorycznie fałszywe jak n p. Tarnów albo też Pocztę Polską na Ukrainie. Pomieścił on również nalepki legionowe z napisem „Legionistom Polskim", które przecież nigdy znaczkami pocztowymi nie były. Ceny na ogół są wysokie, z wyjątkiem nadrukowych znaczków okupacyj niemieckiej, w których to naczkach zupełnie się zagranica nie oryentuje. Oczekiwać należy niecierpliwie Katalogu Senfa, aby módz wyciągnąć porównawcze wnioski co do stopnia dobroci niemieckich katalogów znaczków pocztowych.

1914/1920. Catalogne Special de timbres de la guerre Edouard Locher, Zürich. Cena 2·50 fr. szwajc. Mały, starannie zestawiony Katalog znanej firmy szwajcarskiej podaje na 160 stronnicach znaczki wojenne. Ceny znacznie wyższe od cen Katalogu Ywerta.

Warunki przedpłaty: Przedpłata wynosi rocznie Mk 200, półrocznie Mk 150. Nr pojedynczy Mk 20. — Za granicą rocznie Mk 300, półrocznie Mk 200. Nr pojedynczy Mk 25 Inne waluty wedle kursu dziennego.

Ceny ogłoszeń: Za 1/1 stronę Mk 1500, za 1/2 str. Mk 800, za 1/4 str. Mk 500, za 1/8 Mk 250. Przy 4—6 krotnem powtórzeniu ogłoszenia udzielamy 5% rabatu, przy 7—12-krotnem 10%, przy 13—14-krotnem 15%. Drobne ogłoszenia

za wiersz jednoszpaltowy petitowy długości 5 cm lub jego miejsce 15 Mk. Ogłoszenia płatne przy zamówieniu.

Numera pojedyncze nabyć można wzgl. składać przedpłatę we wszystkich Księgarniach i Biurach dzienników w całej Polsce, lub też wprost w Administracyi, Kraków, Rynek 9. W Warszawie: Biuro filatelistyczne Franciszka Wróbla ul Świętokrzyska

Skład Główny na Warszawę i b. Królestwo oraz Poznańskie w Księgarni J. Czerneckiego, Aleje Jerozolimskie l. 72.

Zastępstwo ogłoszeń dla „Filatelisty polskiego" z Austryi, Węgier i Niemiec objęła firma: Herman Fischer, Handel znaczków pocztowych, Wiedeń VII., Lindengasse 28.

Adres Redakcyi i Administr.: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawca: „Philatelia". Redaktorzy odpowiedzialni: Bernard Feldman i Ignacy Ores.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.